

Apel

Żyjmy tak jakby każdy dzień miał być naszym ostatnim

..."Miłość ma zawsze mało lat- niebieskie spodnie w kratkę

na twarzy uśmiech we włosach wiatr, a w buzi czekoladkę..."

Czyż nie watro kochać, dla takich choć słów?Czyż nie warto kochać innych, dla tych motyli w brzuchu?Czyż nie piękne jest uśmiechanie się do kropel deszczu do zimnego wiatru, do obcych ludzi na chodniku, do manekinów w sklepie. Czyż nie watro kochać dla chęci wstawania rano, dla siły spokoju, dla uczucia bezpieczeństwa, dla siły walki przeciw wszystkiemu i wszystkim?Jak że piękne jest budzić się z myślą, że się ma dla kogo żyć, zasypiać słysząc w słuhaawce telefonu dobranoc, powiedziane głosem tej jedynej osoby. Czyż nie watro kochać dla uczucia mniejszej ilości lat, dla nieodczuwania zmarszczek, dla ciągłego uśmiechu, dla ciągłej słodyczy w ustach.

Czym tak naprawdę jest życie bez miłości?Jedynie ciągłym poczuciem straty, nie zadowolenia, ciągłych rozsterek, ciągłego udawania że jest w miare ok.

Czyż nie watro dla takich właśnie chwil zyc, w zime czuc lato, w lecie czuć wiatr w swoich zaglach, które nas niosą i niosą hen przed siebie, uspokajając nas ze wszystko to co napotkamy da nam jeszcze większą siłę do kroku na przód.

Niech to będzie apel, dla tych którzy się chcą poddać! NIE WOLNO WAM- NAM SIĘ PODDAĆ! Rozkazem niech będzie walka do upadłego. Dopuki życie nie powie samo, że już nie da się nic zrobić, nie możemy przestać walczyć o swoje szczęście, o uczucie spełnieni, o uczucie bezpieczeństwa, radości ze wszystkiego i do wszystkich. Poddając się zamkniemy sobie sami bramy do rajy na ziemi- nie wolno nam tego zrobić. Zamykając oczy w godzinie śmierci, miejmy uczucie, spokoju, że zrobiliśmy wszystko co było możliwe, nie miejmy uczucia żalości, żalu do samych siebie, że można było coś jeszcze zrobić. Walczmy dla samych siebie. Walczmy bo warto kochać i być kochanym. Watro się klucić, żeby później móc się pogodzić. Watro odchodzić, żeby móc dać do zrozumienia czym jest strata, i watro wracać, kiedy usłyszysz się przepasz. Bo czym by było nasze życie, gdyby nie druga osoba, gdyby nie wspólne poranki, wspólne noce., wspólne czytanie książki, wspólny spacer po lesie.

Dla każdych chwil watro żyć, warto walczyć,warto kochać, warto śnić. I choć często płaczemy, niech z każdą łzą sływa nasza gorycz, nasze nieszczęście, poczucie pustki, strachu. Niech każdy zły dzień przyniesie nam lata szczęsia, spełnienia, miłości.Nie miejmy chwil zwątpienia, nie miejmy chwil załamania, miejmy tylko chęć do walki, do stawiania kroku w przód nawet w tedy gdy inna siła chce te stope postawić inaczej. Patrzmy zawsze w tym samym kierunku, idzmy razem tym samym chodnikiem, przeglądajmy się zawsze w tym samym lustrze, pijmy wodę zawsze z tej samej studni. Cieszymy się wspólnymi chwilami, każdą minutą razem, każdym wspólnym oddechem. Patrzmy zawsze przez to samo okno, milczmy ale zawsze razem, Niech każdy dzień, każdy wspólny miesiąc będzie tym najważniejszym,idzmy przez życie -odkrywając coś nowego codziennie w sobie, lecz nie szukajmy w sobie ideałów, złotych tarasów, brylantowych uniesień, znajdzmy siebie patrząc sobie w oczy, zwykłych nas. Czujmy w sobie zwykłą miłość i nie bójmy się jej okazać, nie bójmy się przyszłych dni, choćby zło miało najlepszy czas. Niech nasz dom nigdy nie straci sensu, niech zawsze trwa, my miejmy siłę być filarami tego domu, tej miłości, pozwólmy jej trwać.

Niech objęcia w które się wtulamy będą naszym azylem, innym wymiarem naszego życia, niech każdy problem będzie błachostką, niech będzie źródłem, którego nikt i nic nie może zatruć. Wieźmy w siebie, czujmy szczęście będąc razem, niech wspólne minuty będą przystanią na której kończymy poszukiwanie sensu naszej dogi.

Bo czyż nie warto wychodzić z zakrętów życia zawsze we dwoje.

Autor: nijaka

Artykuł pobrano ze strony eioba.pl